

## Wolność prasy i jej relacje z wolnościami z art. 54 Konstytucji RP

### 1. Zagadnienia wprowadzające

Początki prasy<sup>1</sup> sięgają w Polsce XVI w. Najstarszą polską gazetą były „Nowiny z Konstantynopola”, które ukazywały się w 1550 r.<sup>2</sup> Gazety drukowane wydawane są do dnia dzisiejszego i nie wydaje się możliwe, by zostały zastąpione np. przez elektroniczne odpowiedniki. Niemniej, cyfrowa forma prasy to znak ostatnich piętnastu lat jej rozwoju. Ponad 460 lat ewolucji tego środka przekazu wydaje się najlepszym argumentem przemawiającym za jego znaczeniem dla funkcjonowania społeczeństwa. Spełnia ona rozmaite funkcje. Jedną z ważniejszych, którą chyba każdy potrafi wskazać instynktownie, jest funkcja informacyjna. Ponadto wskazać można na kolejne: opiniotwórczą, wzorcotwórczą, rozrywkową, kontrolną (w odniesieniu do władz publicznych i ich działania), organizatorską oraz integracyjną<sup>3</sup>.

Wyżej przedstawione ustalenia sprawiają, że omawiany środek przekazu może stać się, a często staje się, narzędziem władz państwowych. W wyniku takiego działania może dojść do sytuacji, w której informacje przekazywane przez „kontrolowany” tytuł prasowy są nierzetelne, nieprawdziwe. W efekcie, ze swojej funkcji psa-stróża (ang. *watch dog*) staje się narzędziem propagandowym. Takie działanie z pewnością nie prowadzi do zapewnienia pluralizmu czy swobodnej i nieskrępowanej wymiany poglądów, które przecież są charakterystyczne dla współczesnych państw demokratycznych.

Niezbędne zatem staje się stworzenie regulacji prawnych, ale i faktycznych podstaw, które pozwolą prasie na pełnienie wspomnianego powyżej zadania. Jak się wydaje, powinny z jednej strony zapewnić jej nieskrępowane działania, a z drugiej – określić podstawowe zadania władz publicznych.

### 2. Standardy międzynarodowe

Regulacja wolności prasy w prawie międzynarodowym znajduje swoje umocowanie zarówno w aktach o zasięgu uniwersalnym, jak i regionalnym. Jeśli idzie o ten pierwszy, to zgodnie z chronologią wymienić należy Powszechną Deklarację Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. (dalej: PDPCz), która uchwalona została przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zgodnie z art. 19 twórcy tego aktu przyjęli, że każdemu człowiekowi przypisane jest prawo wolności opinii i wrażania jej. Obejmuje ono swobodę posiadania niezależnej opinii, poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji wszelkimi środkami. Ponadto postanowiono, że prawo to nie podlega ograniczeniom<sup>4</sup>. Niemniej trzeba mieć na uwadze, że chociaż akt ten przewiduje wolność wyrażania opinii w bardzo szerokim ujęciu, z której wywodzi się wolność prasy, to jednak nie ma on mocy powszechnie obowiązującej.

<sup>1</sup> Łac. *presso*, co oznacza tłoczyć.

<sup>2</sup> Strona internetowa Wydawnictwa Naukowego PWN, hasło: Polska, Środki przekazu, Prasa – Historia, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=4575131> [dostęp: 03.03.2014 r.].

<sup>3</sup> M. Szpunar, *Prasa*, [http://www.magdalenaszpunar.com/\\_dydaktyka/prasa\\_szpunar.pdf](http://www.magdalenaszpunar.com/_dydaktyka/prasa_szpunar.pdf) [dostęp: 03.03.2014 r.].

<sup>4</sup> Powszechna Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela, art. 19, strona internetowa Polskiego Komitetu ds. UNESCO, [http://www.unesco.pl/fileadmin/user\\_upload/pdf/Powszechna\\_Deklaracja\\_Praw\\_Czlowieka.pdf](http://www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Powszechna_Deklaracja_Praw_Czlowieka.pdf) [dostęp: 03.03.2014 r.].

Wolność wyrażania opinii swoje odzwierciedlenie znalazła także w innym dokumencie, który zaliczyć należy do kategorii uniwersalnych. Jest nim Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r.<sup>5</sup> (dalej: MPPOiP). Stanowi o niej, analogicznie do PDPCz, art. 19 ust. 2 tej jednostki redakcyjnej. Postanowiono w nim, że każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii. Obejmuje ono swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według własnego wyboru. W ust. 3 natomiast przewidziano, że realizacja norm z poprzedniego ustępu implikuje szczególnego rodzaju obowiązki i odpowiedzialność. Może zatem podlegać przewidzianym przez ustawę niezbędnym ograniczeniom. Te z kolei muszą mieć na celu poszanowanie praw i dobrego imienia innych, ochronę bezpieczeństwa państwowego lub porządku publicznego albo zdrowia i moralności publicznej. Warto zauważyć, że wymieniając różne sposoby prezentowania poglądów, odróżniono pismo od druku. Wydaje się, że dzięki temu zabiegowi chciano podkreślić możliwość korzystania z tej wolności za pośrednictwem „drukowanych” środków przekazu. Co do ograniczeń wskazanych w ostatniej części art. 19 wypada zwrócić uwagę, że w literaturze podnosi się, iż ustalono je nieprecyzyjnie. Jako przykład można wskazać, że nie jest do końca jasne, w jakiej formie i czy w ogóle dopuszczalne jest stosowanie cenzury<sup>6</sup>.

Odwołując się do regionalnych systemów ochrony praw człowieka, w kontekście wolności prasy w pierwszym rzędzie<sup>7</sup> należy zwrócić uwagę na (europejską) Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: EKPCz) z dnia 4 listopada 1950 r.<sup>8</sup> We wskazanym akcie prawnym szczególną uwagę zwrócić wypada na art. 10. Niemniej nie jest to jedyna regulacja, której nie można pominąć, analizując postanowienia konwencji. Istotny jest przy tym także art. 8 statuujący prawo do poszanowania życia prywatnego, art. 9 regulujący wolność myśli, sumienia i religii oraz art. 11 postanawiający o prawie do swobodnego zgromadzania się i zrzeszania<sup>9</sup>.

Wracając jednak do zasadniczej kwestii, czyli art. 10, zauważyć trzeba, iż wskazano w nim, że każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii<sup>10</sup>. Obejmuje ono wolność posiadania poglądów, otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Przewidziano jednak możliwość reglamentowania działalności gospodarczej przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych (art. 10 ust. 1). Ponadto w ust. 2 wskazano, że korzystanie z wymienionych w poprzedzającym ustępie wolności związane jest z obowiązkami i odpowiedzialnością. Mogą one podlegać ograniczeniom i sankcjom oraz takim warunkom formalnym, które są niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej

<sup>5</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167.

<sup>6</sup> A. Frankiewicz, *Regulacja wolności wypowiedzi w polskim porządku prawnym*, [w:] B. Banaszak, A. Preisner, *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, Warszawa 2002, s. 372.

<sup>7</sup> Tak: E. Nowińska, *Wolność wypowiedzi prasowej*, Warszawa 2010, s. 19.

<sup>8</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

<sup>9</sup> E. Nowińska, *op. cit.*, s. 21.

<sup>10</sup> Wypada podkreślić, że w różnego rodzaju opracowaniach poświęconych wolności prasy dosyć powszechnie podkreśla się niedokładne tłumaczenie pierwotnie użytego zwrotu. Oryginalnie użyto zwrotów *freedom of expression* i *liberté d'expression*, co w zasadzie wypadałoby przetłumaczyć jako *swoboda wypowiedzi*. Tak: E. Nowińska, *op. cit.*, s. 20; M. A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka*, Kraków 1999, s. 404; J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 45 i n. Niemniej wskazuje się także, że w zasadzie nie ma to większego znaczenia, bowiem państwa-strony Konwencji wiążą tylko teksty autentyczne, tj. angielski i francuski. Por. A. Frankiewicz, *op. cit.*, s. 373.

lub bezpieczeństwa publicznego, ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego mienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej. W literaturze wprost wskazuje się, że wolność prasy bez wątplenia należy zaliczyć jako składową wolności wyrażania opinii<sup>11</sup>. Wniosek ten wyprowadzany jest na podstawie analizy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPCz)<sup>12</sup>. W opinii tego organu wolność wypowiedzi gwarantowana jest bez względu na formę, tj. ustną, pisemną, telewizyjną, kinową. Ponadto zwraca się uwagę na fakt, że w powyższym artykule prawo to przypisano każdemu, a nie jak w MPPOiP tylko człowiekowi<sup>13</sup>. Jednakże różnica między regulacją MPPOiP oraz EKPCz jest znacznie bardziej istotna. Dotyczy ona systemu kontroli przestrzegania przez państwa postanowień poszczególnych umów. O ile ten przewidziany przez pakt ONZ jest poddawany krytyce ze względu na swoją małą wydajność<sup>14</sup>, o tyle ochrona zagwarantowana przez Radę Europy, a sprawowana przede wszystkim poprzez ETPCz, znacząco przyczynia się do egzekucji omawianej wolności. Orzecznictwo Trybunału pozwala wyodrębnić podstawowe elementy wolności prasy. Szczegółowej analizie działalności tego trybunału w omawianym zakresie dokonywano już niejednokrotnie w literaturze<sup>15</sup>. Ostatecznie można dojść do wniosku, że to nie tyle regulacja konwencyjna, ile właśnie działalność wskazanego organu ukształtowała pojęcie wolności prasy<sup>16</sup>. Dlatego też w tym miejscu warto wskazać, że wolność prasy w rozumieniu EKPCz obejmuje po pierwsze wolność poszukiwania informacji i idei. Jej podmiotami są przede wszystkim dziennikarze i korespondenci. Należy ją rozpatrywać w powiązaniu z etyką dziennikarską. Z tej natomiast wynika zakaz poszukiwania informacji środkami oszukańczymi i w sposób sprzeczny z prawem. Drugim elementem wolności prasy jest wolność otrzymywania informacji i idei. Dotyczy ona w pierwszym rzędzie czytelników. Informacje te muszą być „adekwatne”, tzn. przyczyniać się do ograniczenia spekulacji osób źle poinformowanych, aktywizować opinię publiczną, a ponadto umożliwiać obronę osobom atakowanym. Trzecim i zarazem ostatnim składnikiem omawianej wolności jest wolność przekazywania informacji i idei. Podkreśla się, że jest to także najważniejsza składowa wolności prasy. Dlatego też na dziennikarzach ciąży powinność kierowania się zasadą dobrej wiary w swoim postępowaniu. Ponadto informacje i idee, które przekazują w swoich tekstach, powinny być zgodne z celami demokratycznymi i muszą być dostatecznie ścisłe i oparte na faktach, tak by łatwo je było zweryfikować<sup>17</sup>.

Istnienie wolności prasy implikuje istnienie podmiotów zobowiązanych z jej tytułów. Adresatami wolności prasy są zatem na poziomie europejskim państwa-strony konwencji. To na nich (a w szczególności na ich organach) ciąży konieczność zagwarantowania tej wolności. Wspomniane obowiązki mają zarówno charakter negatywny, polegający przede wszystkim na konieczności powstrzymania się od ingerencji w wolność prasy,

<sup>11</sup> C. Mik, *Standardy Rady Europy dotyczące wolności prasy*, „Palestra” 9–10 (429–430)/93, s. 89; L. Jaskuła, *Zasada wolności prasy w prawie polskim*, „Prawo–Administracja–Kościół”, nr 4(12)/2002, s. 131.

<sup>12</sup> Zob. C. Mik, *op. cit.*, s. 89.

<sup>13</sup> W sprawie pojęcia „każdy” zob. M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *Prawa człowieka i systemy ich ochrony*, Wrocław 2004, s. 64–66 oraz cytowana tam literatura. Ponadto na podstawie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wykładni tego pojęcia dokonał C. Mik, *op. cit.*, s. 90.

<sup>14</sup> Zob. A. Frankiewicz, *op. cit.*, s. 372.

<sup>15</sup> Zob. C. Mik, *op. cit.*, s. 90; E. Nowińska, *op. cit.*, s. 22–32, a w szczególności przytoczona tam systematyka orzeczeń ETPCz; L. Garlicki, *Wolność wypowiedzi dziennikarza – przywileje i odpowiedzialność*, „Europejski Przegląd Sądowy”, nr 1/2010, s. 12–17.

<sup>16</sup> E. Nowińska, *op. cit.*, s. 23.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 91.

oraz pozytywny, który dotyczy przede wszystkim zapewnienia pluralizmu prasowego i przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym<sup>18</sup>.

Nie można także pominąć systemu funkcjonującego w ramach Unii Europejskiej. Opiera się on głównie na postanowieniach Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (dalej: KPP UE)<sup>19</sup>. Poprzez postanowienie art. 6 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej<sup>20</sup> uznano, że Karta ma taką samą wartość prawną jak Traktaty. Zatem moc prawna postanowień KPP UE jest równa prawu pierwotnemu UE<sup>21</sup>. W Karcie znalazła się oczywiście regulacja poświęcona wolności wypowiedzi (art. 11 ust. 1), a przede wszystkim wolności mediów (art. 11 ust. 2). Także wiele innych postanowień jest z nią związanych (podobnie jak w EKPCz, np. art. 7, 8, 10). Istotny jest fakt, że jednostka może dochodzić swoich roszczeń tylko na podstawie samych postanowień KPP UE, zarówno przed sądami krajowymi, jak i unijnymi. Warunkiem jest jednak, by dana norma spełniała kryteria bezpośredniej skuteczności, przede wszystkim zaś by była dostatecznie precyzyjna<sup>22</sup>. Wydaje się, że kryterium to spełnia wskazana tutaj regulacja. Nadto uwagę zwraca fakt, że art. 11 KPP UE w istocie ma mieć takie samo znaczenie i zakres jak art. 10 EKPCz<sup>23</sup>.

Powyższe uwagi nie wyczerpują problematyki międzynarodowych gwarancji ochrony prasy. Wypadałoby wskazać jeszcze na liczne regulacje (o charakterze wiążącym i niewiążącym) ONZ i działających pod jego egidą organizacji wyspecjalizowanych, a ponadto dokumenty przygotowane przez Konferencję Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie czy szczegółowe konwencje funkcjonujące w ramach systemu Rady Europy albo Unii Europejskiej<sup>24</sup>.

### 3. Zakres podmiotowy

Regulacji wolności prasy w Konstytucji RP został poświęcony przede wszystkim art. 14. Stanowi on, że Rzeczpospolita zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu. Uwagę zwraca fakt, że ta jednostka redakcyjna została umieszczona w rozdziale pierwszym ustawy zasadniczej, który poświęcony jest zasadom ogólnym, a nie w rozdziale drugim, który przeznaczony został na uregulowanie kwestii wolności, praw i obowiązków jednostek. Stwierdzić zatem można, że charakter omawianej tutaj wolności jest dwójaki. Z jednej strony jest ona przysługującą jednostce wolnością, z drugiej zaś zasadą ustroju<sup>25</sup>. Zauważa to także Trybunał Konstytucyjny. W wyroku z dnia 25 listopada

<sup>18</sup> Szerzej: C. Mik, *op. cit.*, s. 92–94.

<sup>19</sup> Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 12 grudnia 2007 r., Dz. Urz. UE z 2007 r. C 303, s.1.

<sup>20</sup> Traktat o Unii Europejskiej z dnia 7 lutego 1992 r. (wersja skonsolidowana Dz. Urz. UE z 2010 r. C 83, s. 13).

<sup>21</sup> Tak: A. Wyrozumska, *Znaczenie prawne zmiany statusu Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, „Przebieg Sejmowy” nr 2(85)/2008, s. 28.

<sup>22</sup> B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008, s. 102.

<sup>23</sup> J. Sobczak, *op. cit.*, s. 51. Należy także odnieść się do protokołu nr 30 w sprawie stosowania Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa, Dz. Urz. UE z 2010 r. C 83, s. 313, który uchwalony został wraz z Traktatem z Lizbony (zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską z dnia z dnia 13 grudnia 2007 r., Dz. Urz. UE z 2007 r. C 306, s. 1. Z jego postanowień wynika, że w odniesieniu do Polski oraz Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii postanowienia KPP UE będą mogły być stosowane, jeśli zostały potwierdzone w porządku prawnym tych państw i tylko w tym zakresie, w jakim funkcjonują w prawie krajowym. Szerzej: A. Wyrozumska, *op. cit.*, s. 32–37.

<sup>24</sup> Szerzej: J. Sobczak, *op. cit.*, s. 37 i n.

<sup>25</sup> Szerzej: *Charakter i znaczenie wolności i praw jednostki wyrażonych w Rozdziale I Konstytucji RP*, [w:] M. Jabłoński (red.), *Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP*. Tom I. *Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP*, Warszawa 2010, s. 107–140; L. Wiśniewski, *Wolność prasy w świetle Konstytucji RP, ustaw oraz wiążącego Polskę prawa międzynarodowego. Problemy podstawowe*, [w:] D. Górecki (red.), *Wolność słowa w mediach: XLV Ogólnopolska Konferencja Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego*, Łódź 2003, s. 20; J. Sobczak, *op. cit.*, s. 63; P. Sarnecki, *Regulacja problematyki środków*

2008 r. stwierdził, że wolność prasy i innych środków społecznego przekazu jest zasadą ustrojowo-konstytucyjną, a nie tylko jedną z form realizacji wolności informacyjnej, rozumianej jako konstytucyjne prawo podmiotowe<sup>26</sup>. Również i Sąd Najwyższy nie pozostał obojętny wobec tego zagadnienia i podzielił przedstawione wyżej stanowisko<sup>27</sup>. Takie potraktowanie omawianej tutaj wolności nie oznacza, że normy prawne wynikające z art. 14 mają wyższą moc prawną nad pozostałymi normami konstytucyjnymi. Powinna ona jednakże w szczególny sposób rzutować na interpretację innych przepisów konstytucyjnych, związanych przede wszystkim z wolnością wypowiedzi (art. 54) czy z działalnością Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (w szczególności art. 213). Regulacja ta powinna także uniemożliwiać wprowadzenie cenzury represyjnej (z wyłączeniem stanów nadzwyczajnych, w trakcie ich trwania bowiem nie jest zabronione ograniczanie wolności prasy)<sup>28</sup>. To ujęcie wolności prasy stanowi „konstytucyjny element porządku społecznego Rzeczypospolitej”<sup>29</sup>. Gwarantować ma możliwość dostępu do informacji, które pozwolą zainteresowanym na podjęcie określonych decyzji, z jednoczesnym określeniem ich skutków. Ma także zapewnić odpowiednią bazę wiedzy na temat dotychczasowego funkcjonowania samego państwa i jego organów oraz czynników wpływających na jego rozwój, tak by obywatel był w stanie świadomie uczestniczyć w procesach decyzyjnych w państwie<sup>30</sup>. Dlatego też tak bardzo istotne jest zapewnienie niezależności działania prasy. Regulacja art. 14 Konstytucji RP nie może być także rozpatrywana samodzielnie, w oderwaniu od innych zasad ustrojowych ustanowionych w Rozdziale I ustawy zasadniczej. W szczególności na uwadze trzeba tutaj mieć postanowienia art. 11, 12, 13, 16, 17, a także i preambuły. Całość składa się na podstawy funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego oraz pluralizmu leżącego u podstaw demokracji<sup>31</sup>. Stąd też słuszne jest stwierdzenie, że omawiana wolność „wyraża przekonanie, że dla funkcjonowania demokratycznego państwa prawnego składnikiem koniecznym i integralnym z innymi elementami [...] są istniejące w sposób możliwie niezależny, zwłaszcza od władzy publicznej, środki społecznego przekazu”<sup>32</sup>.

Uwagę zwraca fakt, że ustrojodawca posłużył się sformułowaniem „prasy i innych środków społecznego przekazu”. Prowadzi to do wniosku, że w zasadzie zapewniona tutaj została wolność środków społecznego przekazu. Z tych natomiast postanowiono wyodrębnić prasę. Zabieg ten tłumaczyć można faktem, że jest ona najstarszym środkiem takiego udostępniania informacji. Pierwsze regulacje zapewniające wolność prasy pojawiły się już w XVIII w., a konkretnie w 12 czerwca 1776 r. Wtedy to uchwalono Deklarację Praw Wirginii, w której w § 12 postanowiono, że „Wolność prasy jest jednym z bastionów wolności i nie może być nigdy ograniczana; jej ograniczeń dokonują tylko rządy despotyczne”<sup>33</sup>. Ponadto regulacja wolności prasy może stanowić wzór dla funkcjonowania innego rodzaju środków przekazu<sup>34</sup>. Spotkać się można także z tezą, że wyróżnienie to ma na celu podkreślenie roli, jaką prasa pełni w codziennym życiu ludzi<sup>35</sup>.

---

*społecznego przekazu w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak (red.), *Prawo mediów*, Warszawa 2005, s. 17–22.

<sup>26</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 listopada 2008 r., K 5/08.

<sup>27</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2000 r., V KKN 171/98.

<sup>28</sup> L. Garlicki, P. Sarnecki, *Komentarz do art. 14 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r.*, [w:] L. Garlicki (red.), *Konstytucja RP. Komentarz*, Tom III, Warszawa 2005, uwaga 8, s. 9.

<sup>29</sup> *Ibidem*, uwaga 3, s. 3.

<sup>30</sup> B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 103.

<sup>31</sup> Zob. B. Banaszak, *op. cit.*, s. 103; L. Garlicki, P. Sarnecki, *op. cit.*, uwaga 3, s. 3.

<sup>32</sup> L. Garlicki, P. Sarnecki, *op. cit.*, uwaga 3, s. 3.

<sup>33</sup> Za: *ibidem*, uwaga 5, s. 5.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> J. Sobczak, *op. cit.*, s. 680.

Identyfikacja pierwszego pojęcia wydaje się dosyć prosta. Wystarczy bowiem sięgnąć do ustawy Prawo prasowe<sup>36</sup>, a konkretnie do art. 7 ust. 2 pkt. 1, by poznać legalną definicję tego pojęcia. Prasa w rozumieniu tego aktu prawnego to „publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe; prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także rozgłoszenie oraz tele- i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania”. Ponadto prasa obejmuje zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską. Z literalnego brzmienia przytoczonej jednostki redakcyjnej wynika, że ustawodawca potraktował pojęcie prasy dwojako. Ujął ją zarówno przedmiotowo, jak i podmiotowo. Zauważyć trzeba, że w tradycyjnym pojmowaniu prasy na myśli ma się tylko drukowane publikacje. Tymczasem ustawodawca pod pojęciem tym rozumie także wydawnictwa przekazywane za pośrednictwem telewizji, radia<sup>37</sup> czy środków komunikacji elektronicznej. To, co jest nierozłączną cechą omawianego tutaj pojęcia, to periodyczność. Zatem publikacje takie muszą pojawiać się w formie kolejnych numerów, w określonym przedziale czasowym. Znaczenia natomiast nie ma charakter takiego wydawnictwa oraz krąg jego odbiorców. Jednakże powinna ukazywać się pod stałym tytułem lub nazwą<sup>38</sup>. Aspekt podmiotowy definicji prasy wyraża się natomiast w objęciu tym pojęciem także tworzących zespoły ludzi, a także pojedyncze osoby, które zajmują się działalnością dziennikarską. Jednakże sama wykładnia gramatyczna prowadziłaby w tym wypadku do absurdalnego rozumienia prasy m.in. jako tych właśnie ludzi. Dlatego stwierdzić trzeba, że prasa zdefiniowana została w istocie przedmiotowo, z odwołaniem do określonej grupy podmiotów. Stanowią one jeden z elementów jej funkcjonowania<sup>39</sup>. Problem powstaje jednak przy próbie identyfikacji tego pojęcia na gruncie samej Konstytucji. Z samego art. 7 ust. 1 prawa prasowego wynika, że wytlumaczono je na potrzeby tej ustawy. W nauce prawa konstytucyjnego ukształtowało się stanowisko, zgodnie z którym wyodrębnienie prasy spośród innych środków społecznego przekazu świadczy o tradycyjnym rozumieniu prasy przez ustrojodawcę. Są nią zatem tylko publikacje drukowane, opatrzone tytułem, numerem bieżącym i datą. Nie jest to więc synonim wszystkim periodycznych form, występujących w innych środkach przekazu (radiu, telewizji, telegazecie itp.)<sup>40</sup>. Dla poparcia tego twierdzenia pomocne może być sięgnięcie do art. 54 ust. 2 Konstytucji RP, gdzie postanowiono m.in., że koncesjonowanie prasy jest zakazane (a w zasadzie, jak okaże się w toku dalszych rozważań, chodzić tu będzie o prasową działalność wydawniczą, będącą jednocześnie działalnością gospodarczą). W tejże jednostce redakcyjnej po raz kolejny wydzielono, z grupy „środków społecznego przekazu”, samą prasę. Może to prowadzić do kilku rozbieżnych wniosków. Po pierwsze prowadzenie wszystkich środków społecznego przekazu jest wolne, poza działalnością związaną z prowadzeniem stacji radiowej lub telewizyjnej. Z tego stwierdzenia wynikać może, że tutaj inaczej potraktowano prasę niż w art. 14, obejmując ją wszystkie formy działalności poza wymienionymi w art. 54 ust. 2 zdanie 2. Zauważyć przy tym trzeba, że koncesja wymagana jest tylko na prowadzenie stacji, a nie na emisję określonych audycji<sup>41</sup>, które w świetle definicji art. 7

<sup>36</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, Dz. U. z 1984 r. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.

<sup>37</sup> J. Sobczak, *op. cit.*, s. 316.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 317.

<sup>39</sup> Tak: E. Nowińska, *op. cit.*, s. 35.

<sup>40</sup> B. Banaszak, *op. cit.*, s. 104.

<sup>41</sup> Zgodnie z art. 4 pkt 5 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, tekst jedn. Dz. U. z 2011 r. Nr 43, poz. 226 z późn. zm., audycja jest częścią programu radiowego lub telewizyjnego, stanowiąca odrębną

ust. 2 pkt 1 Prawa prasowego są prasą. Po drugie, wydzielając z pojęcia środków społecznego przekazu prasę, ale już rozumianą wąsko, oraz działalność polegającą na prowadzeniu stacji radiowej lub telewizyjnej, pozostaje bardzo duża sfera aktywności, co do której ustrojodawca się nie wypowiedział – nie zakazał jej koncesjonowania ani go nie dozwolił. Wydaje się, że należy opowiedzieć się za szerokim rozumieniem omawianego tutaj pojęcia<sup>42</sup>. Paweł Sarnecki wprost stwierdza, że „Z art. 14 [Konstytucji RP – J.Rz.] oraz z przepisów artykułu komentowanego [art. 54 – J.Rz.] wynika, że stanowiąc o „prasie”, twórca konstytucji ma na myśli, na zasadzie *pars pro toto*, także wszystkie pozostałe środki społecznego przekazu”<sup>43</sup>. Potwierdzają to także orzeczenia polskich sądów<sup>44</sup>. Podkreślić jednak wypada, że w sumie określenie konstytucyjnego pojęcia prasy nie ma aż takiego dużego znaczenia, art. 14 bowiem stanowi o wolności środków społecznego przekazu, w niej zaś z pewnością mieści się prasa w tradycyjnym i liberalnym znaczeniu.

Znacznie więcej problemów istnieje z prawidłową identyfikacją drugiego pojęcia, które zakresowo jest szersze od samej „prasy”. Określenie „środki społecznego przekazu” (łac. *instrumentis communicationis socialis*), do momentu uchwalenia obecnie obowiązującej ustawy zasadniczej, nie miało swojego odpowiednika ani w poprzednich konstytucjach, ani w ustawodawstwie. W zasadzie do dzisiaj nie jest jasne, jakim zwrotem powinno się określać środki przekazu skierowane do masowego odbiorcy. Proponuje się takie nazwy jak: „środki masowego komunikowania”<sup>45</sup>, „środki masowego przekazu”, „mass media”, „środki komunikowania politycznego”<sup>46</sup>, „media masowe”, „środki masowej informacji”, „masowe środki oddziaływania społecznego”<sup>47</sup>. „Zwraca się przy tym uwagę, iż komunikowanie masowe jest procesem społecznym i odróżnia je od innych sposobów przekazu zbiorowy

całość ze względu na treść, formę, przeznaczenie lub autorstwo.

<sup>42</sup> Inaczej: B. Banaszak, *op. cit.*, s. 104.

<sup>43</sup> P. Sarnecki, *Komentarz do art. 54 Konstytucji RP*, [w:] L. Garlicki, *op. cit.*, uwaga 14, s. 7.

<sup>44</sup> Zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2000 r., V KKN 171/08, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., II KK 12/08, postanowienie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 30 października 2008 r., II SA/Wa 1885/07. Także najnowsze orzecznictwo sądów powszechnych pozostaje w zgodzie z powyższymi ustaleniami. W wyroku z dnia 18 stycznia 2013 r., I ACa 1032/12 Sąd Apelacyjny w Łodzi stwierdził m.in., że „Niektóre serwisy internetowe mogą być uznane za prasę, to jest te spełniające przesłanki z definicji prasy: ukazujące się w regularnych odstępach czasu, ale nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, nie tworzące zamkniętej, jednorodnej całości (związanej fabułą, postaciami) i mające ogólnoinformacyjny charakter [...] W tej sytuacji jest rzeczą bezsporną, że dzienniki i czasopisma przez to, że ukazują się w formie przekazu internetowego, nie tracą znamion tytułu prasowego, i to zarówno wówczas, gdy przekaz internetowy towarzyszy przekazowi utrwalonemu na papierze, drukowanemu, stanowiąc inną, elektroniczną jego postać w systemie on line, jak i wówczas, gdy przekaz istnieje tylko w formie elektronicznej w Internecie, ale ukazuje się, tylko okresowo, spełniając wymogi, o których mowa w art. 7 ust. 2 PrPras”. Por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2010 r. w sprawie III KK 250/10.

<sup>45</sup> Pojęciem to zastosowano w polskim prawodawstwie. Posługuje się nim ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm. W art. 212 § 2 przewidziano kwalifikowaną postać czynu określonego w art. 212 § 1, tj. przestępstwa pomówienia, która ma miejsce, gdy sprawca dopuścił się tego czynu za pomocą środków masowego komunikowania. Podobnie uregulowano sytuację, gdy sprawca dokonuje przestępstwa znieważenia za pomocą takich środków (art. 216 § 2). Sam kodeks karny nie zawiera jednak definicji tego pojęcia. Dokonał jej natomiast Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 maja 2008 r., III KK 234/07. Stwierdził, że: „Środkami masowego komunikowania będą wszystkie środki, których działanie sprowadza się do masowego przekazywania rozmaitych treści. Czyli do środków tych wypadnie zaliczyć nie tylko prasę drukowaną, przekaz radiowy i telewizyjny, lecz także książkę, plakat, film oraz przekaz za pomocą Internetu. Gwarantowana w treści art. 14 Konstytucji wolność prasy i innych środków społecznego przekazu obejmuje także swoim zasięgiem środki masowego komunikowania, o jakich mowa w art. 216 § 2 i 212 § 2 k.k.”. Ponadto terminem tym operuje o radiofonii i telewizji, tekst jedn. Dz. U. z 2004 r. Nr 253, poz. 2531 z późn. zm., w art. 36 ust. 1 pkt 5, art. 36 ust. 2 pkt 2, art. 38 ust. 2 pkt 3 oraz art. 38a ust. 3 pkt 1.

<sup>46</sup> E. Nowińska, *op. cit.*, s. 36.

<sup>47</sup> Za: J. Sobczak, *op. cit.*, s. 71.

charakter odbioru. Trafnie podkreśla się, iż jest to proces zachodzący między nadawcą a dużymi grupami społecznymi nieokreślonymi liczebnie i anonimowymi. Widzi się przy tym komunikowanie masowe jako proces masowego tworzenia, rozpowszechniania i odbioru przekazów<sup>48</sup>.

Jak słusznie zauważa się w literaturze<sup>49</sup>, użyte w Konstytucji sformułowanie wywodzi się z Kodeksu Prawa Kanonicznego, a konkretnie Księgi III, tytuł IV, kanon 822–823<sup>50</sup>, a ponadto posługuje się nim społeczna nauka Kościoła katolickiego<sup>51</sup>. Wymieniona w omawianym przepisie „społeczność” środków przekazu związana jest z adresatami nadawanych przez nie komunikatów. Potencjalnie ich krąg limitowany jest w zasadzie tylko przez granice terytorialne danego środka przekazu. Konkretyzacja adresata następuje dopiero w momencie odebrania komunikatu wysłanego przez nadawcę (np. przeczytanie artykułu w gazecie, obejrzenie programu telewizyjnego, odsłuchanie audycji radiowej)<sup>52</sup>. Problem, jaki się pojawia na tym tle, dotyczy definicji tej „społeczności”. *A contrario* wypadałoby bowiem stwierdzić, że środki przekazu, które nie są „społeczne”, nie będą korzystały z wolności ustanowionej w art. 14 Konstytucji RP. W tym zakresie w literaturze istnieją dwa stanowiska. Zwolennicy pierwszego poglądu odróżniają te środki komunikowania się, które mają walor „społecznych”, od tych, które tego przymiotu nie posiadają<sup>53</sup>. Takie rozumowanie pozostaje zatem w zgodzie z wykładnią językową (gramatyczną) omawianego przepisu. Przedstawiciele tego stanowiska wychodzą z założenia, że środki społecznego przekazu mają być narzędziem dyskursu obywatelskiego, wymiany poglądów i informacji, a także ich rozpowszechniania. Ponadto mogą stawać się przejawem kontroli społecznej wobec władzy publicznej. Prowadzi to do wniosku, że przekaz, który nie będzie służył budowaniu tego dyskursu, czy wręcz będzie starał się go znieść, nie będzie mieścił się w zakresie podmiotowym art. 14 Konstytucji RP. Podkreślić także trzeba, że ów „dyskurs” należy rozumieć szeroko. Dotyczyć on może bowiem nie tylko kwestii polityki, ale każdej, która swoje umocowanie znajduje np. w przepisach konstytucyjnych. Zatem te środki, które znajdują się poza zakresem omawianej normy, objęte będą ochroną nie na podstawie art. 14 Konstytucji RP, ale na podstawie art. 54. Zgodnie natomiast z drugim stanowiskiem użycie przymiotnika „społeczne” w połączeniu z frazą „środki przekazu” uznać należy za „niezręczność terminologiczną”<sup>54</sup>.

W tym miejscu warto wspomnieć, że wolność prasy i środków społecznego przekazu bywa określana jednym zbiorczym pojęciem – wolność mediów. Znajduje ono swoje odzwierciedlenie zarówno w doktrynie prawa konstytucyjnego<sup>55</sup>, jak i w praktyce Trybunału Konstytucyjnego<sup>56</sup>. Może to prowadzić do dodatkowej dezorientacji, bez prawidłowego zrozumienia wolności prasy i środków społecznego przekazu nie sposób bowiem jest zidentyfikować wolność mediów. Posługując się samym określeniem „media”, eliminuje się jednocześnie ich aspekt społeczny, co może prowadzić do pominięcia tego wątku w rozważaniach nad wskazanym problemem (z punktu widzenia jednego ze wskazanych stanowisk

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> Np. J. Sobczak, *op. cit.*, s. 72; E. Nowińska, *op. cit.*, s. 36.

<sup>50</sup> Tekst dostępny na stronie internetowej Archidiecezji Łódzkiej: <http://archidiecezja.lodz.pl/prawo.html> [dostęp: 03.03.2014 r.].

<sup>51</sup> J. Sobczak, *op. cit.*, s. 72.

<sup>52</sup> L. Garlicki, P. Sarnecki, *op. cit.*, uwaga 4, s. 4.

<sup>53</sup> *Ibidem*, uwaga 4, s. 5.

<sup>54</sup> Tak: J. Sobczak, *op. cit.*, s. 72, stanowisko to przytacza także B. Banaszak, *op. cit.*, s. 106, a także E. Nowińska, *op. cit.*, s. 37 (nie podając jednak źródła, jednakże tekst jest niemal identyczny z tym przedstawionym przez J. Sobczaka).

<sup>55</sup> Zob. L. Garlicki, P. Sarnecki, *op. cit.*, uwaga 3, s. 2. Autorzy wskazują na „zasadę wolności mediów”.

<sup>56</sup> Wyrok z dnia 12 maja 2008 r., SK 43/05. Zob. także zdanie odrębne E. Łętowskiej do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 r., P 10/06.



jest to niedopuszczalne). Co więcej, pojęcia tego używają także zwolennicy rozdziału „społecznych środków przekazu”, od „niespołecznych środków przekazu”. Natomiast pogląd o „niezręczności terminologicznej” jest w zasadzie aprobowany. Można zatem przyjąć, stosując zasadę *in dubio pro libertatis*, że ustrojodawca chciał objąć wolnością wyrażoną w art. 14 Konstytucji RP wszystkie środki społecznego przekazu. Umieszczenie tego, a nie innego zwrotu w tekście ustawy zasadniczej tłumaczyć należy faktem, że problem, przed którym stanęli twórcy konstytucji, był w zasadzie nowy. Stąd też zdecydowano się sięgnąć do wzoru, którego dostarczył Kodeks Prawa Kanonicznego<sup>57</sup>.

Norma statuująca wolność prasy wskazuje na jeszcze jeden podmiot – Rzeczpospolitą Polską. Rodzi to po stronie państwa obowiązek zapewnienia odpowiedniego ukształtowania „infrastruktury społeczno-prawnej”<sup>58</sup>. Konieczne jest zatem stworzenie przesłanek faktycznych, zapewniających wolność mediów. Ponadto na organach władzy publicznej ciążyą obowiązki, których istnienie warunkuje rzeczywistą swobodę działania tych instytucji. Mają one charakter zarówno pozytywny, jak i negatywny. Pierwsze dotyczą przede wszystkim zakazu ingerencji organów państwowych w funkcjonowanie podmiotów zajmujących się działalnością prasową<sup>59</sup>. Nie oznacza to jednak, że państwo pozbawione jest jakiegokolwiek możliwości oddziaływania prawnego na prasę. Omawiana tutaj wolność nie ma przecież charakteru absolutnego. Niemniej, te instrumenty negatywnego oddziaływania, które pozostają do dyspozycji władz publicznych, powinny służyć przede wszystkim zapewnieniu realizacji innych wolności bądź praw<sup>60</sup>. Druga kategoria obowiązków ma natomiast zagwarantować pluralizm i swobodę działania mediów<sup>61</sup>.

#### 4. Zakres przedmiotowy

Poszukując zakresu przedmiotowego wolności prasy, nie sposób go określić na podstawie samego art. 14. Niezbędne jest sięgnięcie także do art. 54 i odwołanie się do uregulowań i standardów międzynarodowych oraz do innych wolności i praw ustanowionych w Konstytucji RP<sup>62</sup>.

Zasadniczo w literaturze wskazuje się, że na wolność prasy składają się: swoboda zakładania działalności wydawniczej, swoboda wyrażania i komunikowania opinii oraz pozyskiwania i przekazywania informacji za pośrednictwem prasy oraz swoboda tworzenia i działania mediów prywatnych (niepublicznych)<sup>63</sup>. Wobec kwestii tej nie pozostał bierny także i Trybunał Konstytucyjny. Wskazał, że „na wolność prasy [...], składają się: wolność zakładania i prowadzenia działalności wydawniczej oraz wolność działalności dziennikarskiej. Treścią wolności mediów są więc przede wszystkim: swoboda zakładania środków społecznego przekazu (tj. swoboda tworzenia odpowiednich prawnie i materialnie struktur nakierowanych na upowszechnianie określonych treści) oraz swoboda wyrażania opinii i pozyskiwania informacji”<sup>64</sup>. Dokładnie tak samo zagadnienie to przedstawiła Lidia

<sup>57</sup> Z drugiej strony, w uchwalonym w tym samym roku kodeksie karnym ustawodawca nie miał oporów, by posłużyć się zwrotem „środki masowego komunikowania”. Por. przypis 40.

<sup>58</sup> Tak: L. Garlicki, P. Sarnecki, *op. cit.*, uwaga 3, s. 3.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> J. Sobczak, *op. cit.*, s. 63.

<sup>61</sup> L. Garlicki, P. Sarnecki, *op. cit.*, uwaga 3, s. 3.

<sup>62</sup> L. Wiśniewski stwierdził, że w skład wolności prasy zaliczyć trzeba wolności: posiadania poglądów, artykułowania ich za pomocą środków przekazu, poszukiwania, otrzymywania oraz rozpowszechniania informacji, komunikowania. Za: J. Sobczak, *op. cit.*, s. 35.

<sup>63</sup> L. Garlicki, P. Sarnecki, *op. cit.*, uwaga 6, s. 8.

<sup>64</sup> Wyrok z dnia 12 maja 2008 r., SK 43/05. Zob. także zdanie odrębne E. Łętowskiej do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 października 2006 r., P 10/06. Ponadto, w ślad za Sądem Najwyższym można stwierdzić ponadto, że „wolność prasy w rozumieniu art. 14 Konstytucji RP nie ogranicza się do rozpowszechniania

Jaskuła<sup>65</sup>. Wynika z tego, że w zasadzie poglądy TK zbliżone są do tych wyrażanych przez reprezentantów nauki. Warto jeszcze w tym kontekście przypomnieć stanowisko ETPCz, zgodnie z którym na wolność prasy tworzą: wolność poszukiwania informacji i idei, wolność otrzymywania informacji i idei oraz wolność przekazywania informacji i idei. W zasadzie dojść można do wniosku, że rozważania ETPCz stały się wzorem dla polskiego stanowiska w tej sprawie. Dodatkowo wzmocnione ono zostało przez podkreślenie roli swobodnego prowadzenia działalności związanej z wydawaniem prasy.

Wolność prasowej działalności wydawniczej związana jest z możliwością jej podjęcia bez konieczności uzyskania uprzedniej bądź następczej zgody organów państwowych. Bardziej dokładne niż w art. 14 uregulowanie tej sprawy znalazło się w art. 54 ust. 2. Postanowiono tam wprost, że koncesjonowanie prasy jest zakazane. Nie wypowiedziano się jednakże co do innych form reglamentacji, w szczególności co do konieczności uzyskania zezwoleń, licencji czy zgód. Ponadto można zauważyć, że przymus koncesyjny stanowi klasyczną formę ograniczenia zasady wolności działalności gospodarczej<sup>66</sup>. Działalność związana z wydawaniem prasy nie musi przecież przybierać takiej formy aktywności jednostki, czego przykładem może być gazetka szkolna czy zakładowa, których publikacja nie wyczerpuje zakresu przedmiotowego norm art. 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej<sup>67</sup>. Dlatego też uznać wypada, że poprzez omawianą normę wzmocnienia doznaje nie tylko wolność prasy, ale i wolność działalności gospodarczej w zakresie, w jakim dotyczy prasowej działalności wydawniczej.

Odwołując się do ustawy prawo prasowe, wypada stwierdzić, że zgodnie z art. 8 ust. 1 tego aktu prawnego wydawcą może być osoba prawna, fizyczna lub inna jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej. W szczególności wydawcą może być organ państwowy, przedsiębiorstwo państwowe, organizacja polityczna, związek zawodowy, organizacja spółdzielcza, samorządowa i inna organizacja społeczna oraz kościół i inny związek wyznaniowy. Zaznaczyć trzeba, że katalog wymieniony w drugim zdaniu przytoczonej jednostki redakcyjnej jest jedynie przykładowy, o czym świadczy zwrot „w szczególności”. Regulacja ta może mieć pewne znaczenie interpretacyjne, ale generalnie należy się zgodzić z poglądem, że z racji funkcjonowania przepisów poświęconych wolności działalności gospodarczej jest ona zbędna<sup>68</sup>. Nie jest także pozbawiona znaczenia z punktu widzenia ustrojowej zasady wolności prasy, która (co już zaznaczono) ma m.in. zapewniać pluralizm mediów. W art. 8 ust. 1 wymieniono wiele podmiotów

---

wiadomości i informacji, lecz obejmuje również dostęp do legalnych źródeł informacji. Należy w związku z tym przyjąć, że wolność prasy rozpatrywana w izolacji od wolności wypowiedzi i prawa obywatela do informacji, chroni także prawo prasy do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej, prawo dostępu do dokumentów będących w posiadaniu tych organów oraz prawo wstępu na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z wyborów powszechnych, z możliwością rejestracji dźwięku lub obrazu. Uprawnieniom tym odpowiada obowiązek właściwych organów władzy publicznej udzielania prasie informacji o ich działalności, zapewnienia dostępu do dokumentów oraz zapewnienia wstępu na posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej” (wyrok SN z dnia 1 czerwca 2000 r., III RN 64/00). Zatem art. 14 Konstytucji RP statuuje także publiczne prawo podmiotowe.

<sup>65</sup> L. Jaskuła, *op. cit.*, s. 51.

<sup>66</sup> T. Kocowski, *Przedsiębiorcy*, [w:] A. Borkowski, A. Chelmoński, M. Guziński, K. Kiczka, L. Kieres, T. Kocowski, M. Szydło, *Administracyjne prawo gospodarcze*, Wrocław 2009, s. 177.

<sup>67</sup> Art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 672 z późn. zm., stanowi, że przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną – wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą. Ponadto za przedsiębiorców uznaje się także wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej. Szerzej na temat wolności działalności gospodarczej: opracowanie poświęcone wolności działalności gospodarczej.

Podobny pogląd wyraziła L. Jaskuła, *op. cit.*, s. 61.

<sup>68</sup> J. Sobczak, *op. cit.*, s. 348.

o różnym charakterze (publicznym i prywatnym). Na uwadze trzeba jednak mieć, że „zasada wolności środków społecznego przekazu wyklucza istnienie jakichkolwiek mediów prawnie podporządkowanych rządowi i przez niego kontrolowanych”<sup>69</sup>. Swoboda prowadzenia działalności prasowej jest w ścisły sposób związana ze swobodą wyrażania i komunikowania opinii oraz pozyskiwania i przekazywania informacji.

Drugi element przedmiotowego zakresu wolności prasy stanowi wolność działalności dziennikarskiej. Dziennikarzem, zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 5 prawa prasowego, jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją, albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji. Można więc stwierdzić, że dziennikarz swoje zadania może wypełniać odpłatnie, co będzie immanentnie związane ze stosunkiem pracy, jaki łączyć go może z redakcją, i nieodpłatnie. Sytuacja taka powstać może (ale nie musi) w wypadku, gdy dana osoba zajmuje się działalnością dziennikarską na rzecz i z upoważnienia redakcji<sup>70</sup>. Dla uznania danej osoby za dziennikarza nie jest niezbędne, by legitymowała się określonym wykształceniem. Bardziej istotne wydaje się posiadanie przez nią szczególnych umiejętności, niekiedy specjalistycznej wiedzy czy innych wysokich kwalifikacji. Ciężą na niej szczególne obowiązki ustawowe. Te najważniejsze wymienione zostały w odpowiednich przepisach Rozdziału II Prawa prasowego.

Ważniejsze z punktu widzenia omawianego tutaj aspektu wolności są uprawnienia, jakie z nim się wiążą. Należy do nich zaliczyć: uprawnienie do uzyskiwania informacji i prawo do krytyki. Art. 4 Prawa prasowego wskazuje, że dziennikarz jest uprawniony do uzyskiwania informacji od przedsiębiorców i podmiotów niezaliczonych do sektora finansów publicznych oraz niedziałających w celu osiągnięcia zysku, o ile na podstawie odrębnych przepisów informacja ta nie jest objęta tajemnicą lub nie narusza prawa do prywatności. Jeśli idzie o informacje o sprawach publicznych, to kwestie te pozostają poza regulacją Prawa prasowego, a ustawodawca odesłał w tym zakresie do ustawy o dostępie do informacji publicznej<sup>71</sup>. Ponadto w prawie prasowym potwierdzono uprawnienie obywateli, wywodzące się z wolności słowa, do udzielania informacji prasie.

Szczególne rodzaju przywilej związany z działalnością dziennikarską dotyczy prawa do krytyki. W art. 6 ust. 4 prawa prasowego stwierdzono wprost, że nie wolno utrudniać prasie zbierania materiałów krytycznych ani w inny sposób tłumić krytyki. Można ją określić jako negatywną ocenę określonych zjawisk, w szczególności tych ze sfery politycznej, ekonomicznej czy prawnej. Bardziej dotkliwa z punktu widzenia podmiotu, do którego jest skierowana, jest satyra, czyli „przekaz, najczęściej literacki (choć nie tylko), wyrażający krytyczny stosunek twórcy do rozmaitych zjawisk życia społecznego, w tym w szczególności – politycznego”<sup>72</sup>. Najważniejszym elementem wypowiedzi satyrycznej jest negacja. Satyryk pozornie nie proponuje wzoru pozytywnego, nie tworzy programów, nie wskazuje ideałów, nie określa wzorów i standardów. Pozorność objawia się w tym, że wskazane elementy są częścią satyry, ale jednocześnie są głęboko w niej ukryte<sup>73</sup>.

Podając za Jackiem Sobczakiem, należy stwierdzić, że krytyka prasowa jest publiczną oceną opartą na konfrontacji jakiegoś stanu rzeczywistego z przyjętymi założeniami. Jej podstawowym zadaniem jest budowanie i wzbogacanie wiedzy i świadomości. Może ona stanowić element wywierania wpływu przez obywateli na rządzenie państwem i stymulować

<sup>69</sup> L. Garlicki, P. Sarnecki, *op. cit.*, uwaga 6, s. 8. Szerzej na ten temat także: E. Nowińska, *Prasa drukowana*, [w:] J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak (red.), *Prawo Mediów*, Warszawa 2005, s. 108–111.

<sup>70</sup> Por. J. Sobczak, *op. cit.*, s. 327–329.

<sup>71</sup> Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, Dz. U. z 2001 r. Nr 112, poz. 1198 z późn. zm.

<sup>72</sup> J. Sobczak, *op. cit.*, s. 283.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 284.

wybory polityczne, gospodarcze, naukowe czy artystyczne. Ponadto „może przybierać formę pochwały, aprobaty, krytyki *sensu stricto* oraz dezaprobaty. Pochwała oznacza, że oceniający określony stan rzeczy uważa za optymalny, zbliżony do ideału. Aprobata uznaje pewną rzeczywistość lub działanie za właściwe i celowe, ale na tyle dalekie od ideału, że niegodne jeszcze pochwały. W ścisłym tego słowa znaczeniu krytyką jest analityczny sąd o rzeczywistości, z wyrażeniem wątpliwości co do potrzeby podjęcia określonych działań lub co do zasadności zaistnienia określonego stanu rzeczy, względnie wspierający lub negujący tego rodzaju potrzeby i zasadność. Krytyka może w końcu przybierać formę dezaprobaty, do której dochodzi wówczas, gdy przeprowadzający krytykę nie dostrzega żadnych pozytywnych stron zaistniałego stanu rzeczy”<sup>74</sup>. Oczywiście jest, że pełna realizacja prawa do krytyki jest możliwa tylko w warunkach wolności słowa oraz wolności środków społecznego przekazu. Warto jeszcze zauważyć, że prawo do krytyki musi podlegać ograniczeniom. W szczególności „nie może przeradzać się [krytyka – J.Rz.] w formułowanie inwektyw i pomówień pod adresem funkcjonariuszy państwa. Działalność każdego organu państwa może być oceniana przez dziennikarzy, a opinia publiczna ma prawo być informowana o ewentualnych nieprawidłowościach. Nie zwalnia to dziennikarza od tego, aby jego wypowiedzi miały charakter bezstronny szczególnie wtedy, gdy dotyczą faktów”<sup>75</sup>.

## 5. Specyfika ograniczeń

Pomimo bardzo silnej pozycji wolności prasy w aksjologii konstytucyjnej, jak każda wolność podlega określonym ograniczeniom<sup>76</sup>. Wynikają one w pierwszym rzędzie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP<sup>77</sup>. Ponadto należy przywrócić się regulacji stanów nadzwyczajnych, których specyfika polega właśnie na możliwości reglamentowania konkretnych wolności i praw<sup>78</sup>. Art. 233 ust. 1 poświęcony został wolnościom i prawom, które nie mogą być ograniczane w stanie wojennym i wyjątkowym. Nie ma wśród nich wolności prasy ani regulacji szczególnej z art. 54. Wywieść należy z tego wniosek, że wolność prasy środków społecznego przekazu może podlegać ograniczeniom w tych dwóch stanach nadzwyczajnych. Jeśli natomiast idzie o stan klęski żywiołowej, to Konstytucja RP nie wskazuje, że wolność prasy może podlegać limitowaniu. Jednakże restrykcjom może zostać poddana wolność działalności gospodarczej. Wydaje się zatem, że prasowa działalność wydawnicza, która jest jednocześnie działalnością gospodarczą, może zostać w takim wypadku reglamentowana. Zauważyć także wypada, że dla takiego typu działalności zastosowanie będzie miał także art. 22 Konstytucji RP stanowiący m.in., że ograniczenie wolności działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko ze względu na ważny interes publiczny. Wyłącza on, jako *lex specialis*, stosowanie art. 31 ust. 3<sup>79</sup>.

Szczególnego rodzaju gwarancja dotycząca ograniczeń wolności prasy zawarta została w art. 54 ust. 2. Stanowi on m.in. (co już zostało podkreślane), że cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu jest zakazana<sup>80</sup>. Pod pojęciem cenzury prewencyjnej należy

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 289–290.

<sup>75</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., V KK 195/03.

<sup>76</sup> Tak: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2008 r., SK 43/05.

<sup>77</sup> Zob. S. Jarosz-Żukowska, *Charakter i znaczenie wolności i praw jednostki wyrażonych w Rozdziale I Konstytucji RP*, [w:] M. Jabłoński (red.), *Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP*, tom I, s. 135–138, A. Ławniczak, *Zasada poszanowania wolności i jej ograniczenia*, [w:] M. Jabłoński (red.), *op. cit.*, s. 392–409.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 407 i n.

<sup>79</sup> Szerzej: S. Jarosz-Żukowska, *op. cit.*, s. 137–138.

<sup>80</sup> Zauważyć wypada, że w ustawie z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz. U. z 2002 r. Nr 113, poz. 985 z późn. zm. oraz w ustawie z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 2002 r. Nr 156, poz. 1301 z późn. zm., odpowiednio w art. 20 ust. 1 pkt 1 oraz art. 21 ust. 1

rozumieć „uzależnienie opublikowania lub wyemitowania określonego przekazu od uprzedniego przyzwolenia organu władzy publicznej”<sup>81</sup>. Przekaz ten może być różnorodny, w zależności od tego, z jakiego rodzaju mediami będziemy mieć do czynienia. W literaturze można spotkać się ze stanowiskiem, że wprowadzając zakaz cenzury prewencyjnej ustrojodawca nałożył na organy władzy publicznej obowiązek powstrzymania się od jakichkolwiek działań, które mają na celu dokonanie tego rodzaju cenzury<sup>82</sup>. TK natomiast wskazał, że konstytucyjny zakaz oznacza, że żadnemu organowi władzy publicznej nie może zostać przyznana kompetencja do wydawania decyzji zezwalających na publikację danego materiału<sup>83</sup>. W literaturze wskazuje się jednak, że zakaz ten jest obchodzony<sup>84</sup>. Służą temu inne instytucje, które prowadzą do tego samego co cenzura celu. Za przykład takiego działania podaje się postępowanie zabezpieczające, które reguluje kodeks postępowania cywilnego<sup>85</sup>, oraz wskazywane już karanie za niektóre wypowiedzi prasowe. Niemniej stanowisko TK przeczy tym twierdzeniom<sup>86</sup>.

Konstytucja nie zakazuje zatem dokonywania każdej cenzury, a tylko tej, która ma charakter prewencyjny. Nie wynika z tego jednakże, że cenzura represyjna, następująca po danej publikacji, jest dozwolona. Również i tutaj nie można mówić o pełnej dowolności ustawodawcy zwykłego w określaniu warunków, w jakich miałyby być stosowana. W takim wypadku ponownie trzeba sięgnąć do art. 31 ust. 3 Konstytucji RP<sup>87</sup>. W szczególności uwagę zwracają tutaj przepisy kodeksu cywilnego poświęcone ochronie dóbr osobistych<sup>88</sup>.

W specyfikę ograniczeń wpisuje się także zakaz koncesjonowania prasy ustanowiony w art. 54 ust. 2 zd. 1. Należy go odnieść do prasowej działalności wydawniczej, będącej działalnością gospodarczą. Poza prowadzeniem stacji radiowej i telewizyjnej żadna inna działalność ze sfery środków społecznego przekazu nie może być koncesjonowana. Wszelkie pozostałe ograniczenia należy oceniać z punktu art. 31 ust. 3, a w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej także art. 22.

Ustawodawca postanowił jednak, że wydawanie dziennika<sup>89</sup> lub czasopisma<sup>90</sup> wymaga rejestracji w sądzie okręgowym właściwym miejscowo dla siedziby wydawcy. Rozwiązanie

---

pkt 1 ustawodawca przesądził, że cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu obejmująca materiały prasowe w czasie tychże dwóch stanów nadzwyczajnych może zostać wprowadzona. Jednakże, odpowiednio w art. 20 ust. 7i postanowiono, że nie obejmuje ona należących do kościołów i innych związków wyznaniowych środków społecznego przekazu, stanowiących źródła informacji na temat religii i służących wypełnianiu funkcji religijnych.

<sup>81</sup> L. Garlicki, P. Sarnecki, *op. cit.*, uwaga 6, s. 7.

<sup>82</sup> B. Banaszak, *op. cit.*, s. 280.

<sup>83</sup> Uchwała Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 marca 1994 r., W 3/93.

<sup>84</sup> W. Sokolewicz, *Wolność prasy i jej gwarancje*, [w:] A. Łabno, E. Zwierzchowski (red.), *Księga pamiątkowa profesora Marcina Kudeji*, Katowice 2009, s. 47–48; E. Nowińska, *op. cit.*, s. 46.

<sup>85</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 101 z późn. zm. Nastąpić to może w przypadku wytyczenia przez powoda powództwa o naruszenie dóbr osobistych na jego wniosek. To uprawnienie przysługuje oczywiście powodowi. Jednakże zgodnie z normą art. 755 § 2 w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu o ochronę dóbr osobistych sąd odmówi udzielenia zabezpieczenia polegającego na zakazie publikacji, jeżeli zabezpieczeniu sprzeciwia się ważny interes publiczny.

<sup>86</sup> Wyrok TK z dnia 9 listopada 2010 r., K 13/07.

<sup>87</sup> P. Sarnecki, *op. cit.*, uwaga 12, s. 6.

<sup>88</sup> W szczególności zob. art. 23 i 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 121 z późn. zm.

<sup>89</sup> Zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 2 prawa prasowego dziennikiem jest ogólnoinformacyjny druk periodyczny lub przekaz za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu, ukazujący się częściej niż raz w tygodniu.

<sup>90</sup> Zgodnie z art. 7 ust. 2 pkt 3 prawa prasowego czasopismem jest druk periodyczny ukazujący się nie częściej niż raz w tygodniu, a nie rzadziej niż raz w roku; przepis ten stosuje się odpowiednio do przekazu za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu innego niż określony w pkt. 2.

to jest krytykowane w literaturze przedmiotu<sup>91</sup>, jednakże należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że takie uregulowanie jest zgodne z Konstytucją<sup>92</sup>. Nadmienić jeszcze można, że w niektórych państwach europejskich zrezygnowano z trybu rejestracyjnego, na rzecz czystego trybu zgłoszeniowego (np. RFN). Ponadto do cech charakterystycznych takiej ewidencji należy zaliczyć rozpatrywanie sprawy przez niezawisły organ, którym jest sąd, a nie tak jak ma to miejsce w przypadku koncesji przez organ administracji publicznej. Warto podkreślić, że „w systemie tym chodzi o dopełnienie pewnych formalności, a nie o tworzenie jakiejś bariery, która sprzeciwiałaby się woli zgłaszającego”<sup>93</sup>. Zaznaczyć jednak trzeba, że zgodnie z art. 21 prawa prasowego organ rejestracyjny ma możliwość odmowy rejestracji. „Jednakże dotyczy to tylko dwu wypadków. Po pierwsze, jeżeli wniosek nie zawiera danych wymaganych przez art. 20 ust. 2 prawa prasowego, co wydaje się oczywiste. Po drugie wówczas, gdy „udzielenie rejestracji stanowiłoby naruszenie prawa do ochrony istniejącego już tytułu prasowego”. Chodzi przede wszystkim o to, jak również wskazuje się w doktrynie, aby uniknąć naruszenia praw do istniejących już na rynku tytułów prasowych, uniknąć zarejestrowania tytułów o nazwie identycznej lub na tyle zbliżonej, że mogłaby być zidentyfikowana z nazwą już istniejącą.[...] Jest to realizacja takiego modelu rejestracyjnego, który w sposób prewencyjny zmierza do tworzenia ładu informacyjnego oraz związanego z nim ładu gospodarczego (wydawanie dziennika lub czasopisma jest przedsięwzięciem gospodarczym). Zdaniem TK przyjęty w ustawie tryb rejestracyjny jest odmianą szeroko pojętego systemu zgłoszeniowego. Z całą pewnością nie mieści się w modelu koncesjonowania prasy oraz nie ma nic wspólnego z cenzurą prewencyjną, które to rozwiązania prawne są zakazane przez art. 54 ust. 2 Konstytucji”<sup>94</sup>.

## 6. Wolność prasy jako podstawa skargi konstytucyjnej

Jak już wskazano, wolność prasy wyrażona została w art. 14, natomiast jej doprecyzowanie swoje umocowanie znalazło przede wszystkim w art. 54 Konstytucji RP. W literaturze wskazuje się, że sam art. 14 jest wystarczającą podstawą do wystąpienia do TK z wnioskiem bądź pytaniem prawnym. Jednakże nie statuuje on żadnych praw podmiotowych<sup>95</sup>. Należy zatem poszukiwać jego szczegółowych powiązań z innymi wolnościami i prawami<sup>96</sup>. Jak się wydaje, najczęściej będzie to dotyczyć tych wyrażonych w art. 54, ale i w art.: 49, 61, 70 czy 71. W określonych wypadkach wzorcem kontroli mógłby być także art. 22. Jednakże podstawowymi artykułami, jakie skarżący powinien powoływać w postępowaniu przed TK, powinny być: 14 i 54 ust. 2 Konstytucji RP<sup>97</sup>. Dopiero w zależności od tego, czy dane przepisy aktu prawnego, które stały się podstawą do wydania orzeczenia, naruszają zdaniem skarżącego bardziej konkretne aspekty wolności prasy, powinien on przytaczać dalsze normy konstytucyjne. Dla przykładu można wskazać, że gdyby określone regulacje naruszały wolność prasowej działalności wydawniczej, będącej działalnością gospodarczą, to wtenczas skarżący mógłby przytoczyć odpowiednio art. 14, 54 oraz 22 Konstytucji RP.

<sup>91</sup> Por. J. Sobczak, *op. cit.*, s. 77; B. Banaszak, *op. cit.*, s. 281,

<sup>92</sup> E. Ferenc-Szydelko, *Prawo prasowe: komentarz*, Warszawa 2008, s. 141.

<sup>93</sup> Wyrok TK z dnia 20 lutego 2007 r., P 1/06, zaznaczyć jednak trzeba, że w omawianym zakresie TK za wózek kontroli obrał jedynie art. 54 Konstytucji RP.

<sup>94</sup> *Ibidem*.

<sup>95</sup> TK niejednokrotnie podkreślał, że w tym artykule zawarto przede wszystkim normę prawną w znaczeniu przedmiotowym. Zob. wyrok TK z dnia 30 października 2006 r., P 10/06, Wyrok TK z dnia 12 maja 2008 r., SK 43/05, wyrok TK z dnia 29 września 2008 r., SK 52/05.

<sup>96</sup> L. Garlicki, P. Sarnecki, *op. cit.*, uwaga 8, s. 9.

<sup>97</sup> Wskazuje na to dotychczasowa praktyka przyjmowania przez TK skarg konstytucyjnych, których podstawą była wolność prasy. Por. wyrok TK z dnia 30 października 2006 r., P 10/06, Postanowienie TK z dnia 9 stycznia 2007 r., SK 21/06, wyrok TK z dnia 12 maja 2008 r., SK 43/05.

## 7. Podsumowanie

Dualistyczny charakter wolności mediów podkreśla ich rangę we współczesnym społeczeństwie. Niewątpliwie stają się one gwarantem wolności słowa, bez której nie mogłyby funkcjonować. Faktem jest, że rozumienie konstytucyjnego rozumienia prasy może budzić pewne wątpliwości, które jednak dają się rozwiązać. Tradycyjne jej ujmowanie zdaje się przeczyć wykładni prowolnościowej.

Uwagę zwraca także rozbudowany system gwarancji omawianej wolności. Do jej ochrony istotne są nie tylko te ustanowione w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, ale także w art. 54 ust. 2<sup>98</sup>. Szczególną uwagę zwraca tutaj wyraźny zakaz cenzury prewencyjnej (oprócz wyjątku przewidzianego w stanie wyjątkowym oraz wojennym). Ponadto wprowadzony został zakaz koncesjonowania prasy. W tym kontekście istotny jest także art. 22, który trzeba będzie odnieść do prasowej działalności wydawniczej, będącej jednocześnie działalnością gospodarczą.

Niemniej zabezpieczenia te nie są w pełni egzekwowane, czego wyraźnym przykładem jest postępowanie zabezpieczające. Pomimo to w rankingu wolności prasy z 2014 r.<sup>99</sup>, przygotowanym przez organizację Reporterzy bez Granic, Polska znalazła się na 19 miejscu (na 180 zbadanych krajów). Wynik może nie jest zły (niżej znalazła się np. Francja czy USA), niemniej od światowej czołówki dzieli nas niemały dystans<sup>100</sup>.

---

<sup>98</sup> Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 2011 r., SK 42/09.

<sup>99</sup> W chwili przygotowywania tekstu było to zestawienie aktualne.

<sup>100</sup> Portal wprost.pl, Ranking wolności prasy na świecie: Polska zajmuje... <http://www.wprost.pl/ar/436046/Ranking-wolnosci-prasy-na-swiecie-Polska-zajmuje/> [dostęp: 03.03.2014 r.].

